

Paluch x Eldo x Kartky, Za Późno (BraKe Blend)

Paluch (Daj Mi Powód):

Wszystko leci za szybko, przyjaciel z dzieciństwa swą walkę przegrał,
Nie zdążyłem się pożegnać - przebacz, w tych wersach wysyłam telegram,
Wierzę, że tam będzie lekkość, bo ostatnie lata były męką,
Pewnie latasz po torze na slickach z odkręconą manetką,
Wszystko leci za szybko, przygotować się na śmierć - raczej nic z tego,
Spróbuj wytłumaczyć komuś, ziomuś, Twoją wieczną nieobecność,
Wiem skąd wynika lęk, bo chciałbym nam podarować wieczność,
By oszczędzić nam łez i zapewnić nam wszystkim bezpieczeństwo,
Wszystko leci za szybko i zawsze za późno dociera to do nas,
Czas lubi brutalnie przypomnieć o sobie, że tego skurwiela nikt nie pokona,
Nie lubię go drażnić, marnować bez celu, choć nigdy nie czułem się jego więźniem
Czuję się wolny i nadal spokojny i pewien tego, że życie jest piękne

Ref:

Daj mi powód, bym się podniósł,
By być skurwielem podaj powód mi,
Wszyscy dziś walczą o podium,
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich

Eldo:

Pomarańczowe słońce
W dali gdzieś szumią fale
Na drodze życia wieczny wędrowcze
Swojego miejsca szukam wytrwale
Stopy zdarte do kości
Stopy zdarte do krwi
żadnego żalu żadnej litości
Bo muszę prze siebie iść słuchaj
Siła tkwi w różnorodności
W naiwnym kulcie świata
Bo pięknie jest żyć pięknie jest latać
Pięknie jest po chmurach skakać
Pięknie czuć nad miarę
W dzikim zachwycie brać w ręce gwiazdy
Móc wszystko jedyny deterrent
To tylko siła mojej wyobraźni
Zmęczony rozum śpi
Spragnione serce łaknie
Spaliłem mosty zamknąłem drzwi
Son of the blue sky w swojej tułaczce
śmieszny paradoks bo to wieczne życie w pułapce
Szukam wolności a żyje w klatce
Wiecznych pragnień głodny na zawsze
Wiem że myślisz o mnie nie bój się
Litość ofiaruj innym tym którym brak jest siły
Tych bez winy za nich odmów modlitwy
Podziw zostaw dla tych co na świata scenie świata chcąc błyszczeć
Mnie schowaj głęboko nie idź za mną
Samotność wieczny czyściciel

Daj mi powód, bym się podniósł,
By być skurwielem podaj powód mi,
Wszyscy dziś walczą o podium,
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich,

Daj mi powód, bym się podniósł,
By być skurwielem podaj powód mi,
Wszyscy dziś walczą o podium,
Ja wciąż się staram, by nie gonić ich

Kartky:

Patrzę w twe oczy zmęczone jak nasza długa droga donikąd i ja
Próbuję się znowu oszukać, że koniec to wizja daleka tak nam
Mam dziurawe buty na nogach i usta zmrożone prawie do krwi
Gnam po, kurwa, sam nie wiem, ale nie wiem, gdzie indziej mam iść
Mam Marlboro setki, poza tym nic więcej i liczę, że wkrótce zmienię ten stan
I jestem tak słaby, że błagam, więcej nie dawaj mi szans
Negatywne konotacje, to ze mną chodź, ponadczasowe inspiracje choć ciemna noc
Jest tak młoda, że zrobimy wszystko nim zapadnie mrok
Mijam się z Tobą o krok
Jak można zaplanować wszystko tak źle, to masakra
Daj mi odetchnąć, zanim zabierze mnie ciemność mistycznego miasta Aqualta
Mam nowy soundtrack dla Ciebie
Zanim znowu zrzucisz majtki na ziemię
Daj mi nadzieję, bo nie wiem czy jesteś czy robię to tylko dla siebie
Nie wiem